Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

# GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

**Wtorek** **Nro 60.** **21. maja 1844.**

## Przegląd artykułów.



## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Hiszpanija.

Podług telegraficznéj depeszy z Madrytu pod dniem 4. maja nastąpił już dnia 3. skład nowego ministeryjum. Takowe jest złożone z jenerała Narvaez jako prezydenta rady gabinetowéj i ministra wojny; z margrabiego Vilium a (teraźniejszego ambasadora w Londynie), jako ministra spraw zagranicznych; pana Mon, jako ministra finansów; pana Pidal (szwagra pana Mon, który w wypadkach z Olozagą znaczną rolę odgrywał), jako ministra spraw wewnętrznych; pana Mayans, ministra sądu sprawiedliwości, któryto urząd on i w przeszłym gabinecie piastował; i jenerała Armero, jako minista marynarki.

Pisma francuzkie donoszą: Skład nowego ministeryjum odsłania coraz dokładniéj te plany, których wykonanie rozpoczęło się z wygnaniem Espartera a z powrotem Królowéj Krystyny do zupełnéj dojrzałości przyszło. Z dawnego gabinetu, którego członkowie dawniéj przynajmniéj raz byli progresistami, chociaż teraz jak najgorliwiej się nawrócili, zatrzymano tylko pana Mayans. Duszą gabinetu nawet po swoim upadku jest jeszcze zawsze hrabia Toreno, najpoufniejszy doradca Królowéj Krystyny na wygnaniu, który przez swego kuzyna Mon i jego szwagra Pidal, teraźniejszego prezydenta kongresu, a wielkiego niegdyś nieprzyjaciela pana Olozagi, znowu się w nowym gabinecie pojawił. Do tych przyłączyli się jenerał Narvaez, naczelnik partyi wojskowéj, który Królowéj Krystynie w całym ciągu nieszczęścia pozostał wiernym i do Madrytu ją sprowadził, tudzież margrabia Viluma, syn byłego Wicekróla Peru, brat kolegi Narvaeza, jenerała Pezuela, który niedawno odjechał do Londynu dla objęcia tamże posady posła. Zapalczywy Narvaez nie umié w konstytucyjnych formach porozumiewać się z izbą, dla tego powtórne zwołanie izb jest jeszcze bardo niepewne, a jeżli takowe zwołane będą, tedy trudno, aby on podczas parlamentowych rozpraw długo cierpliwym się okazał; w takim razie zdaje się, iż tylko dla tego zrobiono go na niejaki czas ministrem, by na téj posadzie tak daleko się zaciekł, aby się go raz na zawsze pozbyto. Mayans i Armero są tylko przyczepki.

Panowie Manuel Cortina, Joaquin Verdu y Perey, Jouan Antonio Garnica, Mames de Benedicto i Joaquin Garrido, obwinieni o należenie do buntów w Kartagenie i Alikante, zostali za niewinnych uznani i na wolność puszczeni. Pan Pascual Madoz, który podobnież był zawarty w tém oskarzeniu, został także za nie-

winnego uznany, ale nie mógł być wypuszczony na wolność, gdyż się w inną, do wojskowej komisyi należącą sprawę zawikłał. —

Fregata *Christine* odpłynęła z Algeryras do Tangeru, gdzie za wyrządzoną Hiszpanii obelgę w osobie jéj reprezentanta, którego z rozkazu władz marokańskich stracono, zadosyć uczynienia zażąda. Zagodzenie nieporozumień z rządem marokańskim, o któremeśmy donieśli w przeszłéj naszéj Gazecie, tyczyło się właściwie tylko rządu sardyńskiego, nie zaś hiszpańskiego. *)

## Wielka Brytanija i Irlandyja.

Posiedzenie izby niższéj dnia 6. maja przeznaczone było na rozpoznawanie rządowego planu co się dotyczy przywileju angielskiego banku, jakoż Sir Robert Peel zabrał głos zaraz przy rozpoczęciu posiedzenia i rozwijając w obszernéj, trzy godziny trwającéj mowie długo oczekiwane rozporządzenie rządu, wykładał powody do odmiany zasad banku w Anglii i Walii w ogólności, jako też angielskiego banku w szczególności. **) Sir Robert Peel nie żądał dzisiejszego wieczora rozstrzygnienia izby, lecz chciał tylko uprzednio *pro forma* wnieść swoje rezolucyje, i pozostawić izbie i krajowi, aby takowe dokładnie rozważyła.

Ogłoszony przed kilku dniami w pismach publicznych domysł o wyborze nowego jeneralnego gubernatora w Indyjach, potwierdził się jako autentyczny. Dyrektorowie kompanii obrali w saméj rzeczy na odbytém dnia 6go maja zgromadzeniu dotychczasowego sekretarza stanu dla departamentu wojny, jenerała dywizyi Sir Henry Hardinge, jednogłośnie w miejsce lorda Ellenborough jeneralnym gubernatorem Indyjów wschodnich, a rząd nie zaniedbał potwierdzić tego wyboru, gdyż takowy padł na człowieka, który rządowi jest przychylny. Obie strony są przezto pogodzone i zaspokojone. Zresztą zdaje się, iż wybór ten uzyskał powszechną pochwałę w całym kraju, gdyż główny organ opozycyi, *Morning-Chronicle* upatruje w Sir Henry Hardinge w prawdzie nie wielki, obszernemi wiadomościami zasilony talent, ale człowieka, który w ograniczonym zakresie podług dokładnych instrukcyj szybko i stanowczo działać umié, i uważa go za bardzo zdatne narzędzie do władania indyjskiém państwem. »On rozumié dokładnie to, co przedsiębierze,« mówi dziennik *Post*, »a nie przedsięweźmie nic takiego, czego nie rozumié.« Z tém zdaniem zgadza się także gazeta *Times*. — Sir Henry Hardinge mający teraz lat 59, wstąpił roku 1791 do wojska, i odznaczył się w wyprawach pod księciem Wellingtonem w Portugalii i Hiszpanii; był jeneralnym kwatermistrzem w armii portugalskiéj od 1809 do 1813; walczył także pod Waterloo, gdzie utracił ramię, zaco pensyję 300 funtów szt. pobiéra. — Jak dziennik *Standard* tak też i *Morning-Herald* upatrują w wyborze tego jeneralnego gubernatora zagodzenie nierozsądnego postępku, którego się dyrektorowie piérwszą swoją uchwałą dopuścili. — Sir Henry Hardinge odjedzie jak najspieszniéj na swoje stanowisko, i jak słychać, podobno już w drugim tygodniu przyszłego miesiąca opuści Angliję.

Z Dublina pod dniem 4. maja donoszą: Pan M'Donagh miał wczoraj za panem Barrett krótką mowę, poczém jeneralny prokurator zaczął zbijać przytoczone przez czterech adwokatów ze strony oskarzonych powody, i starał się w mowie swojéj okazać, że wszystkie na poparcie podania o nowe wytoczenie procesu przytoczone powody, są małoznaczące i na żaden wzgląd nie zasługują. W szczególności zaś wyświecił, że, gdyby odstąpiono od wyroku przysięgłych, tedy nowe wytoczenie procesu z zatrzymaniem teraźniejszéj listy przysięgłych jest niepodobieństwem, gdyżby takowe wystawione było na takież same zarzuty, a jeżliby oskarzeni zaproponowali i wyjednali dla siebie to także, aby przejrzano listę przysięgłych, tedy rekorder nie mógłby téj rewizyi przed posiedzeniem Bożego Narodzenia do skutku przywieść, a tak nowy proces dopiéroby się w nowym roku mógł zacząć. Przy zamknięciu posiedzenia skończył jeneralny prokurator dopiéro mniejszą część swojéj mowy, która się nawet przez całe dzisiejsze posiedzenie ciągnęła i aż po południu o godzinie piątéj skończyła. Poczém pan Whiteside powstawszy rzekł, że jeneralny prokurator przytoczył w swojéj mowie dwanaście nowych przypadków, a ponieważ było ułożono, iż żadne inne przypadki roztrząsane nie będą, oprócz tych, które jeneralny rzecznik piérwéj przytoczył, więc rzecznicy oskarzonych upoważnieni są jeszcze raz odpowiadać. Jeneralny prokurator uczynił uwagę, że wtedy i on podobnież miałby prawo odpowiadać rzecznikom, a tak sprawa ta nigdyby do końca nie przyszła. Sędzia Burton

---

*) Nie spodziewamy się, aby pomienione zadosyć uczynienie nastąpiło, jakoż komendant téj wyprawy ma w swym orszaku okręty, przeznaczone do wzięcia na swój pokład konzulów i tych poddanych hiszpańskich, którym może wypadnie państwo marokańskie opuścić.

**) W przyszłéj Gazecie damy zarys tego planu.

oświadczył, że sąd sprawiedliwości zastanowi się nad istotą przytoczonych przez jeneralnego prokuratora nowych wypadków i zezwoli adwokatom na odpowiedź, jeźli się przekona, że przeciwne ich uwagi są potrzebne. Poczém posiedzenie na dzień 6. maja odroczono. — Podług dziennika *Dublin Evening Mail* obstają rzecznicy obżałowanych przy swoim zamyśle, że po zażądaniu, aby na nowo wytoczono proces, jeźliby sąd sprawiedliwości takowe odrzucił, podadzą natychmiast drugie żądanie, aby wyrok odwleczono, i chełpią się tém jawnie, iż potrafią tak zakierować, że się rozprawy nad tém nowém żądaniem przez całe przyszłe kwartalne posiedzenie pociągną.

Książę Richmond, jako obrońca monopolu angielskiego ziemiaństwa zapowiedział, iż wniesie propozycyję przeciw zamierzonemu przez rząd zniesieniu cła od wprowadzania zagranicznéj wełny. Dla tego, czynni są teraz fabrykańci sukna w Yorkshire, którzy plan rządu popiérać się starają.

## Francyja.

Na posiedzeniu izby parów dnia 6. maja po przyjęciu artykułu 2., który instytuty nauki podrzędnéj na publiczne i prywatne zakłady dzieli, i po odesłaniu do komisyi zamieszczonego przez tęż komisyję artykułu 3, dotyczącego nauki religii*), dla zredagowania go inaczéj, rozpoczęto dyskusyję nad tytułem II. wniosku do ustawy. Wiadomo, że cztérech parów, mianowicie baron Seguier margrabia de Barthelemy, hrabia Beugnot i margrabia de Gabriac zaproponowali na wstępie tegoż tytułu ośm nowych artykułów, w których zażądali ustanowienia najwyższéj rady dla zakładów prywatnych nauki podrzędnéj, i dokładnie określili atrybuta téjże rady. Zaraz piérwszy artykuł tego nowego projektu, w którym wyrażono ustanowienie pomienionéj najwyższéj rady, po oświadczeniu się przeciw niemu ministra publicznego oświecenia, pana Villemain tudzież panów Pelet (de la Lozère) i de Montalivet w długich mowach, został przez izbę znaczną większością głosów odrzucony, reszta siedmiu artykułów, które w tymże systemie zawarte były, upadła przezto sama przez się. — Ku końcu posiedzenia wszczęła się debata nad artykułem 4 poprawionego przez komisyję wniosku do ustawy, w którymto artykule wyliczono potrzebne do zakładania prywatnych instytutów nauki podrzędnéj warunki. Zaproponowaną przez barona Seguier, margrabiego de Barthelemy, hrabiego Beugnot i margrabiego de Gabriac poprawkę, podług któréj w pewnych przypadkach miano dawać także cudzoziemcom osobne pozwolenie do założenia prywatnego instytutu nauki podrzędnéj, odesłano po długich rozprawach do komisyi, poczém zamknięto posiedzenie.

W izbie deputowanych była ciągle debata o reformie więzienia w dziennym porządku.

Na posiedzeniu izby parów dnia 7. maja podczas toczonéj debaty nad wnioskiem do ustawy o nauce podrzędnéj, przyjęto artykuł 3 o nauce religii w następującym przez komisyję zaproponowanym składzie: »Nauka religii, w miarę jak się dogmatów i dziejów religii dotyczy, dawana będzie osobno w publicznych lub prywatnych zakładach, tym uczniom, którzy do różnych wyznań wiary należą. — Naukę tę mają dawać katolickim uczniom katecheci każdego instytutu tudzież każdy inny należycie do tego upoważniony kapłan, a uczniom, którzy do wyznania katolickiego nie należą, jeden albo kilku należycie do tego upoważnionych nauczycieli każdego wyznania.« — W artykule 4., w którym wyliczono potrzebne do założenia instytutów prywatnych nauki podrzędnéj warunki, została zaproponowana przez cztérech parów poprawka, podług któréj i cudzoziemcowi miało być dane osobne pozwolenie do założenia prywatnego instytutu nauki podrzędnéj, odrzuconą, a dla zawiadującego instytutem, co do wieku, zgodzono się podług wniosku komisyi, aby miał lat 30. Nad zapytaniem, czy ten wiek także i dla profesorów dających pojedyncze przedmioty nauki podrzędnéj jest potrzebny, wszczęła się zawiła dyskusyja. Komisyja zezwoliła, aby w tym przypadku wiek 25 lat wyznaczono; margrabia de Laplace żądał 21 lat; ten ostatni wniosek na żądanie hrabiego de Montalivet odesłano do komisyi dla zasiągnienia w téj mierze od niéj zdania.

W izbie deputowanych podczas obrad nad wnioskiem do ustawy o reformie więzienia, margrabia de Larochejaquelin przedstawił w bardzo niepomyślném świetle urządzone w kształcie klasztornych cel więzienia,

*) Artykuł ten brzmi: „Nauka religii, w miarę jak się dogmatów i dziejów religii dotyczy, dawana będzie w potrzebnym razie tak w zakładach prywatnych jak i publicznych, w których są uczniowie rozmaitego wyznania, przez osobnego każdéj wiary, i przez powyższe instytuty opłacanego kapłana. Rodzice mogą dla swych dzieci w tych instytutach obrać tego kapłana, który się im podoba.“

które niedawno co w Paryżu wymurowano. Cele te, podług jego opisu, sąto małe komórki mające 2 metry szérokości, 3 ⅓ metra długości a 3 metry wysokości (1 metr czyni przeszło pół sążnia), z dębowemi drzwiami o fórtce z kratą dla rozmawiania się z odwidzającymi. Odosobnione przestrzenie dla ruchu ciała mają 12 metrów długości, a 4 metry szérokości, i w ten sposób są urządzone, że się słońce nigdy do nich przedrzéć nie może, tak dalece, iż się zdaje, że więźniowie w takich miejscach są w gorszém położeniu, niż dzikie źwiérzęta w botanicznym ogrodzie. Cele te, utrzymywał margrabia daléj, nie większe są, jak starodawne groby Galów; młode osoby, które przedtém były w więzieniu z celami w La Roquette, skarzyły się, że nawet kapłana podczas mszy świętéj widziéć nie mogły. Smród, stęchlizna i wilgoć panujące we wszystkich więzieniach, dawałyby się jeszcze mocniéj czuć w celach. — Minister spraw wewnętrznych starał się te podania mowcy złagodzić i zbijać.

Biskup z Chalons zamieścił znowu bardzo dobitnie napisany list w sprawie wolnéj nauki w nowym katolickim dzienniku.

## Belgija.

Z Bruxeli dnia 6. maja. Znaczna część stanu kupieckiego Antwerpii podała następującą protestacyję do członków izby reprezentantów: »Mości Panowie! Zgromadzenie kilku właścicieli okrętowych, zowiących się »przemysłowym i komercyjalnym wydziałem«, wypracowało system ceł dyferencyjalnych, który rządowi przedłożyło. Podpisani, wszyscy w Antwerpii mieszkający właściciele okrętów, kupcy, meklery i t. d. mają zaszczyt oświadczyć Wpanom, że pomieniony system zawiéra takie zasady, które powszechnemu interesowi stanu handlowego całkiem się sprzeciwiają, i przeciw którym oni protestują. (Następują podpisy 91 najznakomitszych domów handlowych).«

## Państwo Papiézkie.

Dnia 6. maja ogłoszono w Bononii wydany dnia 11. marca r. b. mianowanéj pod dniem 26 sierpnia r. z. przez Jego Eminencyję Kardynała Ugo Pietro Spinola wojskowéj komisyi *) wyrok na piędziesiąt osób, które się w ciągu upłynionego roku w prowincyi Bononii dopuściły buntu i rebelii przeciw swemu monarsze i rządowi, gdyż czynnie należały:

1) do uzbrojonéj bandy, która od 8. do 21. sierpnia 1843 po górzystych okolicach téjże prowincyi się uganiała i przeszło z sześciudziesiąt ludzi złożoną była,

2) do utarczki téjże bandy przeciw papiezkim karabinierom, dnia 15. sierpnia pomienionego roku, w któréj cztérech karabinierów zabito; następnie rotmistrza tychże i jednego z ochotników papiezkich, którzy się w ręce buntowników dostali, również zabito, a sierzanta ochotników papiezkich śmiertelnie raniono;

3) do uzbrojonéj bandy, która się w nocy z dnia 8. na 9. września 1843 z Bononii do Imola w pochód udała;

4) do zbrojnego spisku, który dnia 3. października 1843 wieczór w Bononii na placu Borgo S. Pietro do złożonéj z karabinierów i Szwajcarów patroli dał ognia, i kilku z tychże śmiertelnie, a trzech ciężko ranił.

Wymienionym powyżéj wyrokiem, który po wysłuchaniu obrońców oskarżonych wydano, zostało dwudziestu z nich na śmierć; trzynastu na całe życie na galery; jeden na dwadzieścia lat; pięciu na piętnaście lat; trzech na dziesięć lat; a dwóch na pięć lat na galery skazanych.

Następnie zabrany podczas popełnionego przestępstwa majątek wszystkich osądzonych przypada na rzecz rządu jako wynagrodzenie za zrządzoną przez zbrodniarzy szkodę.

Sześciu z obżałowanych dla braku dostatecznych dowodów wypuszczono na wolność.

Nakoniec pomienionym wyrokiem nakazano jeszcze ścigać i uwięzić kilka osób, które z miejsca swojéj siedziby uszły.

W równym czasie z powyższym wyrokiem wydała mianowana w Bononii komisyja wojskowa następującą odezwę:

»Na mocy pomienionego wyroku wojskowéj komisyi z dnia 11. marca 1844;«

»Na mocy nadesłanego z wyższéj instancyi pod dniem 27. kwietnia oświadczenia téj treści, że, ponieważ po przedłożeniu Ojcu świętemu powyższego wyroku, Jego Świątobliwość co się dotyczy osądzonych Ludovico Monari, Giuseppe Veronesi, Rafaele Landi, Giuseppe Rabbi, Giuseppe Minghetti i Giuseppe Govoni nie wydał żadnych przeciwnych rozkazów, lecz powodowany najwyższą łagodnością wydany na resztę czternastu osób wyrok śmierci zamienił na dożywotne więzienie na galerach pod ścisłém dozorowaniem, a wszystkim innym rozporządzeniom wyroku puścił bieg zwyczajny, przeto,

Rozkazuje komisyja wojskowa: aby powyższy wyrok dotyczący osądzonych: Ludovico Mo-

*) Porównaj Gazetę Lwowską z dnia 12go września r. 1843.

nari, Giuseppe Veronesi, Rafaele Landi, Giuseppe Rabbi, Giuseppe Minghetti i Giuseppe Govoni rozstrzelaniem z tyłu, w tém mieście Bononii, a to na łące zwanéj S. Antonio wykonano; — resztę zaś osądzonych, po ogłoszeniu im wyroku, na miejsce kary odstawiono: — a nakoniec aby Filippo Cupini, Antonio Roppa, Luigi Venturi, Giuseppe Fortunati, Vicenzo Lelli i Celestino Bernardi tymczasowie na wolność puszczono.

Wskutek powyższego ogłoszenia wykonano w Bononii dnia 7go zrana na wymienionych sześciu osobach przez rozstrzelanie z tyłu wyrok śmierci.

## Turcyja.

Z Konstantynopola dnia 1. maja. *Gazeta Tureckiego Państwa* z dnia 3. rebiul-achir 1260 (21. kwietnia 1844) zawiéra następujący artykuł, co do popełnionych ostatniemi czasy przez Albańczyków bezprawiów, i środków, które Wysoka Porta do ich przytłumienia użyła: »W dawniejszym numerze jużeśmy donosili, że niektóre osoby między tak zwanymi olbrzymiemi Albańczykami dopuściły się buntowniczych czynności i okrutnie się nad biédnymi mieszkańcami téjże okolicy pastwiły. W skutek tego rząd Jego Wysokości wydał potrzebne rozporządzenia i posłał tamże osobnych komisarzy, którzy mieli pomienionych burzycieli spokojności publicznéj do pokoju i posłuszeństwa nakłonić. Wszelako ci ostatni nie cofnęli się w nieszczęsném swém zaślepieniu z bezdroża, lecz popełniali ciągle przeciw tamtejszéj ludności i przeciw spokojności krajowéj wymierzone bezprawia. Chociaż więc na wszystkich punktach Rumelii, a najszczególniéj w Albanii jest dostateczna zbrojna siła, któréjby buntownicy wcale się oprzéć nie mogli, jednakże nie chciano z początku przeciw nich użyć przemocy, gdyż sądzono, że napomnieniem i groźbami będzie można przywieść ich do upamiętania, i posłano powtórnie komisarza, który wymienionym powyżéj urzędnikom nowe instrukcyje w téj mierze przywiózł. Z tém wszystkiém, podług najnowszych wiadomości, buntownicy nie słuchali tych napomnień i pozwalali sobie coraz większych excesów. Przeto wydano do muszyra Rumelii, równie jak i do muszyra rumelskiego korpusu, tymczasowy rozkaz, aby na burzycieli pokoju, jeżeliby i ostatniéj nie usłuchali odezwy, z bronią w ręku natarli i całém pod ich rozkazami będącém wojskiem takowych rozpędzili. W szlachetnym zamiarze zapobieżenia rozlewowi krwi, długo używała Wysoka Porta łagodności co się dotyczy zbuntowanych Albańczyków; ale oni nie uznali téj łaski, i sami ściągnęli na siebie te środki surowości, do których przystąpić musiano. Jeżli jeszcze na dal trwać będą w tych zbrodniczych zamiarach, tedy nieodzownie dotknie ich ostra kara, przez którą znowu spokojność w tamte okolice powróci.«

---

## NOWINY.

Jego Ces. Królewicz. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Frańciszek Karol raczył w dowód wysokiéj łaski na cel budować się mającéj niemiecko-izraelskiéj świątyni we Lwowie, przełożonym gminy tutejszéj starozakonnéj przez P. Sulcer nad-kantora w Wiédniu, znaczną summę pieniężną przysłać.

Na powitanie J. K. Mości najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda, Towarzystwo muzyczne galicyjskie pod dyrekcyją p. Piątkowskiego wyprawiło w sobotę dnia 18. b. m. przed rezydencyją J. K. Mci wielką serenadę. Rozpoczęto symfoniją Lindpaintnera z melodyją: »*God save the King*«; następnie odśpiéwano kantatę utworu p. Piątkowskiego, z towarzyszeniem całéj orkiestry; na zakończenie odegrano symfoniję Scholza, z melodyją »*Segen Oesterreichs hohem Sohne*«. Naliczyliśmy przytém 40 śpiéwaków, w orkiestrze 32 skrzypców, 12 altówek, 8 wiolonczel, 6 kontrabasów, 6 puzanów, 12 trąb i waltorni, prócz oboi, klarynetów, bębnów i kotłów. Na szkarpach po przed rezydencyją J. K. Mości rzęsisto oświetlonych, kilka tysięcy mieszkańców Lwowa poiło się roskoszą muzyki i świéżém powietrzem najpiękniejszego wieczora majowego. Serenada trwała od godziny 10téj do 11téj. J. K. Mość był przez cały ten czas na balkonie. Po skończonéj serenadzie raczył najdostojniejszy Arcyksiążę kazać wezwać przed siebie wydział Towarzystwa muzycznego, i oświadczył w najpochlebniejszych wyrazach swoje wysokie zadowolenie.

Onegdaj przyjmował J. K. Mość na pokojach u siebie powitanie od c. k. wyższych urzędników cywilnych i wojskowych, jakoteż od obywateli. Tegoż dnia był u J. K. Mości obiad, do którego i Damy miały zaszczyt być wezwane. — Wczoraj odbyła się wielka parada wojskowa na placu Jabłonowskich. Cała tutejsza załoga defilowała po przed J. K. Mością.

Mówią, iż kilku znakomitych obywateli ziemskich ma zamiar podać prośbę do Najjaśniejszego Pana, o pozwolenie założenia na akcyje kolei żelaznéj z Bochni przez Lwów do Brodów.

Baronówna Riese, piérwsza śpiéwaczka tu-

tejszéj opery, jest polubieńcem publiczności; w operze »*Ottello*« w roli Desdemony, była dziewięć razy przywołaną.

Towarzystwo dramatyczne francuzkie przedstawi wkrótce dwie znane nam komedyje: *Une chaine* (Więzy) i *Un verre d'eau* (Szklanka wody). Znana nam z opery niemieckiéj śpiewaczka Frisch, a teraźniejsza przedsiębierczyni teatru francuzkiego w Jassach, przybyła do Lwowa w celu zaangażowania tegoż towarzystwa Francuzów do Jass. Według »Gazety Krakowskiéj« spodziéwani są ciż sami artyści w Krakowie w przyszłym miesiącu na 12 przedstawień. Bodajto być Francuzem, aby mieć szczęście.

Nasz ulubiony artysta dramatyczny Nowakowski odegrawszy na teatrze krakowskim dziewięć ról gościnnych, powrócił do tutejszéj stolicy.

* * *

Zwracamy uwagę na umieszczone w »Dodatku« naszéj dzisiejszéj Gazety na str. 1618 Doniesienie *o przesyłaniu wód mineralnych karlsbadzkich.*

## WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

*(Z korespondencyi prywatnéj.)*

*Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 15. maja.*

W tym tygodniu przypędzono z Galicyi przeszło 4000 wołów, z téj liczby mieliśmy na naszym targu 2172, zaś przed targiem z drogi rozkupiono 1261 sztuk. Do Wiédnia na sprzedaż poszło prócz tego 195 wołów pana Romaszkana, 159 p. Łukaszewicza, 99 p. Zawadzkiego i 100 sztuk p. Kellermana. Na naszym targu sprzedaż szła dość raźno, a ceny odpowiadały wartości. — Na przyszły tydzień spodziewamy się także znacznéj liczby wołów.

Przypędzili na targ: 1) Hersch Welkes, z Lutowiska, 90 wołów; 2) Dawid Nowak, z Sanoczka, 79; 3) Michel Mehl, z Nawojowéj, 72; 4) Jos. R. Kotarski, z Kopytowa, 72; 5) Felix Bogusch, z Rzemienia, 137; 6) Jakób Daniel, z Olszyn, 57; 7) Max. Paszkowski, z Krywego, 96; 8) Jan Stegmayer, z Brzozowa, 95; 9) Winc. Scheu, z Krzyskowic, 92; 10) Mojżesz Schedel, z Rawy ruskiéj, 102; 11) Salom. Hett, z Bołszowca, 212; 12) Szymom Fleischmann, z Siekierczyna, 119. — Małemi partyjami 949. — Ogółem 2172.

| Kupili: | sztuk | Cena jednéj pary w w. w. | | radasz | Z tych para ważyć mogła |
|---|---|---|---|---|---|
| | | zr. | kr. | | cetnar. |
| Stado Nr. 1. do Berna | 60 | 286 | — | — | 8 1/4 |
| Stado Nr. 2. po części małemi partyjami sprzedano | | | | | |
| Stado Nr. 3. do Strasznic | 68 | 250 | — | — | 8 |
| Stado Nr. 4. do Damborzyc | 68 | 280 | — | 4 | 8 1/4 |
| Stado Nr. 5. do Berna | 80 | 310 | — | — | 9 3/4 |
| Stado Nr. 6. do Wiédnia | 54 | 300 | — | 3 | 9 3/4 |
| Stado Nr. 7. do Prosznic | 96 | 202 | — | — | 6 1/2 |
| Stado Nr. 8. do Berna | 82 | 335 | — | 4 | 10 |
| Stado Nr. 9. do Pragi . . | 68 | 300 | — | 2 | 9 |
| Stado Nr. 10. detto | 99 | 352 | 30 | 3 | 10 1/4 |
| Stado Nr. 11. do Wiédnia | 199 | 350 | — | 13 | 10 1/4 |
| Stado Nr. 12. do Pragi | 117 | 356 | 30 | 2 | 10 1/4 |
| Małe partyje sprzedano. | | | | | |

Przed targiem sprzedali: 1) Hrabia St. Skarbek, z Drohowyża, 200 wołów; 2) Piskorski, z Żurawna, 80; 3) Salom. Semfeld, ze Stanisławowa, 120; 4) Bochinski N., z Podola, 238; 5) Romaszkan, z Bukowiny, 135; 6) Nowak N., z Białéj, 123; 7) tenże sam, z tamtąd, 90; 8) Marko, z Galicyi, 155; 9) Kopacz Kopiczyński, z Galicyi, 140. — Ogółem 1261.

| Kupili: | sztuk | Cena jednéj pary w w. w. | | radasz | Z tych para ważyć mogła |
|---|---|---|---|---|---|
| | | zr. | kr. | | cetnar. |
| Stado Nro. 1. na wagę do Wiednia | | | | | |
| Stado Nro. 2. detto | 80 | 410 | — | — | 12 1/2 |
| Stado Nro. 3. detto | 118 | 365 | — | 2 | 10 1/2 |
| Stado Nr. 4. do Wiednia i Pragi | 225 | 354 | 30 | 13 | 10 |
| Stado Nr. 5. dtto. | 131 | 325 | — | 4 | 9 3/4 |
| Stado Nr. 6. do Pragi. | 120 | 340 | — | 3 | 10 |
| Stado Nr. 7. detto | 88 | 360 | — | 2 | 10 1/2 |
| Stado Nr. 8. detto | 130 | 330 | — | 5 | 9 3/4 |
| Stado Nr. 9. detto | 132 | 325 | — | 8 | 9 |

## TEATR POLSKI.

Jutro: *Dama i student,* komedyja we 2 aktach, — i *Idź prostą drogą a nie zbłądzisz,* komedyja w 1 akcie.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

## Dodatek do uwiadomienia wydanego 31. stycznia 1844 o drugich gonitwach urządzonych przez

# Galicyjskie Towarzystwo wyścigów konnych.

Aby powiększyć nagrodę wyznaczoną przez Towarzystwo dla wygrywającego w biegu IV. (**Gentleman-ridders**), **JO. Władysław Książę Sanguszko** dodał do ofiarowanéj przez Towarzystwo szpicruty bonorowéj

**Summę 50 dukatów.**

**Bieg o puhar śrébrny,** jako nagrodę w poprzedniém już uwiadomieniu pod V. przez **JW. Kajetana Hr. Lewickiego** wyznaczoną — pod następującemi odbędzie się warunkami:

**Klacze, wałachy i ogiery** każdego wieku, urodzone w **Galicyi:** meta 1500 sążni wiédeńskich; waga — dla 4ro-letnich 97 funtów wiédeńskich; dla 5cio-letnich 110 funtów wiédeńskich; dla starszych 115 funtów wiédeńskich; ogiery o 3 funty więcéj noszą. — Stawka 20 ZłR. Mon. Konwen.; — koń drugi wygrywa stawkę. Subskrypcyje i mianowanie koni do 24. Czerwca 1844.

**Prezydyjum Świetnego Magistratu król. głównego miasta Lwowa** zaszczyciło Wydział Towarzystwa pod dniem 16tym Marca r. b. liczb. 172. oświadczeniem: że obywatele lwowscy, mając na uwadze pożytki, jakie z zaprowadzonych w kraju wyścigów konnych wyniknąć mogą dla ogółu, a w szczególności dla miasta Lwowa, — ofiarowali na wyścigi w roku bieżącym odbyć się mające, jako nagrodę **śrébrny puhar,** wartości przeszło 100 Czerw. Złot. — i dla osiągnienia prawa własności tegoż puharu, ustanowili następujące warunki:

1. **Klacze, wałachy i ogiery** 4ry do 9ciu lat mające, w **Galicyi** urodzone: — meta 1000 sążni wiéd., — waga bez różnicy wieku, 110 funt. wiéd., — ogiery, o 3 funty więcéj; — Stawka 20 ZłR. mon. konw. Subskrypcyja kończy się na 24 godzin przed biegiem. — Mianować konie można godziną przed ruszeniem z miejsca.

2. **Właściciel wygrywającego konia** otrzyma wszystkie stawki, puhar zaś tylko w posiadanie, a puhar ten wtenczas dopiéro na jego własność przejdzie, jeżeli na wyścigach w drugim i trzecim roku, o tę samą nagrodę, pod temi samemi warunkami ponawiać się mających, koń *w dobréj wierze* za jego własność uchodzący odniesie zwycięztwo.

3. Gdyby w drugim, lub trzecim roku wygrał jeden z koni, nie należących do dawniejszego zwycięzcy, — tedy **właściciel** tego konia otrzyma wszystkie stawki, a puhar tylko w tymczasowe posiadanie, gdyż właścicielem puharu tylko pod temi warunkami stać się może, jeżeli którykolwiek koń jego, w trzech po sobie następujących latach zwycięztwo odniesie. —

**Wydział Towarzystwa** zaprasza na te wyścigi wszystkich właścicieli stadnin i miłośników koni, i spodziewa się, że przez liczne ubieganie się o tę nagrodę, dadzą pożądany dowód podziękowania obywatelom miasta Lwowa, i **Temu,** który zwracając tychże uwagę na wyścigi, piérwszy dał powód do wyznaczenia téj nagrody.

**Podział wszystkich biegów, które niezawodnie pierwszych dni miesiąca Lipca r. b. nastąpią, ogłoszony będzie dnia 22. Czerwca.**

**Z wydziału Towarzystwa wyścigów konnych.**

We Lwowie dnia 6go maja 1844.

# Anhang

## zu der Bekanntmachung von 31ten Jänner 1844, für das IIte

# galizische Vereinswettrennen.

**F**ürst **Ladislaus Sanguszko** hat um den Vereinspreis zur Zahl **IV. (Herrenreiten)** zu vergrößern, **den Betrag von 50 Dukaten** für den Gewinner der Ehrenpeitsche gewidmet.

---

In Betref des in der Ankündigung zur Zahl **V.** bezeichneten **Graf Cajetan Lewicki's Silberbechers**, werden folgende Bedingniße festgesetzt:

**Stutten, Wallachen und Hengste** jeden Alters in **Galizien** geboren: — 1500 Wiener-Klafter — Gewicht, 4jährige 97 Wiener-Pfund, — 5jährige 110 Wiener-Pfund — ältere 115 Wiener-Pfund; — Hengste 3 Pfund mehr. — Einlage 20 fl. Con. Münze. Das zweite Pferd gewinnt die Einlagen. — Subskriptionsschluß und das Rennen der Pferde bis 24 Juny 1844.

---

**Das Präsidium des löblichen Magistrats der k. Hauptstadt Lemberg**, beehrte den Vereinsausschuß mit der Zuschrift vom 16. März l. J. Zahl 172 praes. welche bekannt giebt, daß die Bürgerschaft Lembergs auf Wohldeßen Veranlaßung in Berücksichtigung der Folgen die das hierlandes eingeführte Wettrennen im Allgemeinen, und insbesondere für die königl. Haupstadt bringen können, für das im laufenden Jahre stattzufindende Wettrennen, einen Preis, bestehend in **einem silbernen Becher** im Werthe über 100 Dukaten, gewidmet, und zur Erlangung des Eigenthumsrechtes nachstehende Bedingungen festgesetzt hat:

1. **Stutten, Walachen** und **Hengste** im Alter von 4 bis 9 Jahren in **Galizien** geboren, — 1000 Wiener Klafter — Gewicht ohne Unterschied der Alters 110 Wiener Pfund, — Hengste 3 Pfund mehr. Einlage 20 fl. C. M. Subskriptionsschluß 24 Stunden vor dem Rennen — die Pferde werden genannt 1 Stunde vor dem Abreiten.

2. **Der Eigenthümer** des **Gewinners** erhält die ganze Einlage, den Becher aber bloß in den Besitz, welcher erst dann sein Eigenthum wird, wenn derselbe im 2ten und 3ten Jahre ebenfals in den auf diesen Preis unter denselben Bedingungen zu erneuerenden Wettrennen mit einem ihm bona fide eigenthümlichen Pferde Sieger bleibt.

3. Sollte im 2ten oder 3ten Jahre ein — einem Zweiten gehöriges Pferd den Sieg davon tragen. so erhält dieses bloß die ganze dießfällige Einlage, der Becher hingegen bleibt bloß im Besitz **des Pferdinhabers**, deßen Eigenthümer er nur unter der obigen Bedingung werden kann: wenn sein, welches immer gewählte Pferd in drei nacheinander folgenden Jahren, Sieger geblieben ist.

**Der Ausschuß** ladet daher die Herrn Herrn Gestüttsinhaber und Pferdeinhaber zu diesem Rennen umsomehr höflichst ein, als durch ein lebhaftes **Concuriren** um den gedachten Preis der zu wünschende Beweis gegeben werden wird, der Aufmerksamkeit des verehrten **Urhebers** zu diesem Rennen und der Bürger der k. Haupstadt Lemberg gebührenden Dank gezollt zu haben.

**Die Eintheilung aller Rennen, welche unabänderlich in den ersten Tagen des Monats July l. J. statt finden werden, wird mit 22ten Juny bekannt gegeben.**

## Vom Ausschuße des galiz. Wettrennen-Vereins.

**Lemberg am 6ten May 1844.**